

po krótko dzieje budowli z zaznaczeniem, że pomieszczenia na pierwszym i trzecim piętrze zostały w czasie oblężenia zamku malborskiego w 1945 r. mocno zniszczone, a plan rekonstrukcji obejmuje sklepienia i posadzki w celu ich adaptacji do funkcji muzealnych.

Dokonując całościowej oceny recenzowanej pozycji, trzeba podkreślić, że czytelnik znajdzie w niej zarówno wiedzę dotychczas opublikowaną i znaną, ale jednocześnie stosunkowo rozproszoną, a z drugiej strony opracowania całkowicie nowe. Są one elementem i ważną częścią interdyscyplinarnych prac nad rekonstrukcją tej części zamku malborskiego, która stanowi ważny dorobek polskich historyków, historyków sztuki, konserwatorów i muzealników, nad przywróceniem tym obiektom ich stanu sprzed 1945 r.

Wiesław Sieradzan (Toruń)

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2016.42>

Bogusz Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016, ss. 370, CD-ROM we wkładce, ISBN 978-83-231-3586-9.

Badania nad murowanymi zamkami w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w średniowieczu cieszą się niezmiennie dużym powodzeniem wśród badaczy. Aby jednak w tym zakresie powiedzieć coś nowego, bardziej pogłębionego, trzeba spełnić dwa podstawowe warunki: albo odnaleźć nowe, dotąd niewykorzystywane źródła, albo też poddać tę materię wnikliwym badaniom analitycznym z zastosowaniem nowatorskich, dotąd nieznanych lub niestosowanych metod.

Warunki te starał się spełnić Bogusz Wasik, autor omawianej pracy, z wykształcenia archeolog i konserwator zabytków. Opublikowana przez niego książka jest poszerzoną i uzupełnioną wersją jego doktoratu obronionego w 2015 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Z racji bardzo obszernej materii źródłowej, która w dużej części została zebrana przez autora samodzielnie w trakcie prowadzonych przez niego w ostatnich latach badań archeologicznych i architektonicznych, zaistniała konieczność ograniczenia się tylko do murowanych zamków krzyżackich, biskupich i kapitulnych wzniesionych na obszarze ziemi chełmińskiej od połowy XIII do połowy XV w.

Tematykę i zasadnicze cele przeprowadzonych badań autor przedstawił w krótkim wstępie. Jego zamiarem było przeanalizowanie procesu budowlanego i powiązanych z nim technik oraz wychwycenie prawidłowości i przemian architektonicznych (czyli dynamiki przekształceń) w interesującym go okresie (s. 11). Zaznaczył, że swoją uwagę skupił tylko na zamkach kamiennych i ceglanych, co w sumie ograniczyło jego zainteresowanie do 16 obiektów (s. 12–13).

W oddzielnym rozdziale wstępnym (w kolejności drugim) B. Wasik przedstawił stan badań nad murowanym budownictwem warownym w późnośredniowiecznych

Prusach prowadzonych od końca XVIII w. aż do 2015 r. wraz z krótkim zarysowaniem przewijających się w nich spornych koncepcji genezy regularnego zamku krzyżackiego (s. 15–23). W kolejnym rozdziale (*Lokalizacja i wybór miejsca pod budowę zamków na ziemi chełmińskiej*) autor starał się udzielić odpowiedzi na pytanie, na ile murowany zamek na interesującym go obszarze powstawał w miejscu wcześniejszej warowni drewniano-ziemnej. Bardzo ciekawe są prezentowane przez B. Wasik rysunkowe rekonstrukcje lokalizacji konkretnego obiektu w topografii terenu (wysokość geograficzna, hydrografia, lokalizacja, szlaki komunikacyjne itd.) w okresie średniowiecza. Po wnikliwych analizach autor doszedł do wniosku, że niektóre zamki budowano w miejscu wcześniejszych obiektów obronnych o charakterze drewniano-ziemnym, inne natomiast powstawały „na surowym korzeniu” (s. 25–37).

Następny rozdział (*Zagadnienia związane z projektowaniem*) jest formą teoretycznych rozważań nad sposobem wznoszenia zamku (koncepcja, budowniczcy, miary i wymiary, domniemane stosowanie metody kwadratury – „ad quadratum”). Autor słusznie zauważył, że w przypadku każdego z tych zagadnień współczesny badacz z racji nieposiadania praktycznie żadnych źródeł porusza się po omacku i trudno z całą pewnością cokolwiek udowodnić. Uznał jednak za bardzo prawdopodobne, że „przy projektowaniu regularnych zamków konwentualnych na ziemi chełmińskiej [...] stosowano najpewniej metodę «ad quadratum»”. Pozyskane z jej użyciem wymiary służyły do wyznaczania rozmiarów poszczególnych elementów budowli w rzucie poziomym i pionowym (s. 60–61). Można jednak wyrazić tutaj pewne wątpliwości. Zamki wysokie w Rogóźnie czy Lubawie (brane pod uwagę przez autora) trudno uznać za w pełni regularne. Ponadto rozpatrywana przez B. Wasik koncepcja nie za bardzo sprawdza się również w przypadku rzutu pionowego. Krótko mówiąc, pytania, czy średniowieczni budowniczowie stosowali tę metodę podczas wznoszenia murowanych zamków w Prusach (i w ziemi chełmińskiej) do połowy XIV w., pozostają otwarte.

W kolejnym rozdziale autor, posiłkując się szerokim zastosowaniem metod archeologicznych i architektonicznych, przeprowadził gruntowną analizę przeprowadzanych prac ziemnych (fosy, wykopy fundamentowe, nasypy, niwelacje) najczęściej (choć nie zawsze) poprzedzających wznoszenie zamków wysokich i przedzamczy. Zauważył, że przynajmniej w przypadku niektórych obiektów „skala prac ziemnych prowadzonych przy wznoszeniu warowni [...] była ogromna. Siła i determinacja włożone w przygotowanie terenu pod budowę nie ustępowały rozmachowi prac murarskich” (s. 63). Interesujące są ostateczne wnioski. Bogusz Wasik wskazał bowiem generalną różnicę między przekształceniem a dostosowaniem form terenu w przypadku zamków wcześniejszych i późniejszych. W odniesieniu do tych drugich (wznoszonych zazwyczaj na surowym korzeniu) przeprowadzano zazwyczaj długotrwałe roboty ziemne mające na celu przystosowanie (najczęściej podwyższenie) terenu pod budowę obiektu (s. 113–114).

W następnym rozdziale (*Materiały budowlane*) autor skupił się na obróbce i wytwarzaniu prefabrykatów wykorzystywanych w budownictwie zamkowym w ziemi chełmińskiej między XIII a XV w. Interesowały go: kamień, sztuczny kamień, ceramika budowlana, wszelkiego typu cegły i detal artystyczny. Jednak mimo ciekawych analiz szczegółowych, np. na temat wymiarów cegieł (bardzo zróżnicowanych, nawet

w przypadku jednej budowli), nie da się niestety na tej podstawie podejmować prób wyznaczania chronologii poszczególnych faz wznoszenia zamków i przedzamczy.

W kolejnym rozdziale (*Konstrukcje murów*) B. Wasik na podstawie wyników najnowszych badań archeologicznych i architektonicznych (w dużej części prowadzonych samodzielnie) rozpatrywał takie kwestie, jak sposób wznoszenia fundamentów i murów zamkowych (kamiennych i ceglanych) oraz stosowanie w konstrukcjach elementów drewnianych. Wszystko to miało w konkluzji prowadzić do udzielenia odpowiedzi na pytania o technikę budowy i wykonawców (bez wyjątku anonimowych). Najważniejszy wniosek płynący z przeprowadzonych w tym miejscu przez autora analiz jest chyba taki, że ceglane mury zamkowe w ziemi chełmińskiej wznoszono w dwóch wątkach: wendyjskim i gotyckim. Pierwszy z nich miał być wcześniejszy, stosowany do około 1300 r. Od tego natomiast czasu miał się pojawić drugi i przez najbliższe przynajmniej pół wieku oba wątki były używane równolegle, także w czasie budowy tego samego obiektu (s. 202 n.). Jeśli jednak weźmie się pod uwagę to, że przywołana przez autora data graniczna (1300 r.) jest przejęta przez niego ze starszej literatury przedmiotu, oparta jest ona na domniemaniach wcześniejszych badaczy i w żaden sposób nie da się jej bezspornie udowodnić, wówczas widać, że (wbrew sugestiom dotychczasowych uczonych, zwłaszcza historyków sztuki) zastosowanie przez średniowiecznych budowniczych tego czy innego wątku nie pozwala na wyznaczenie dokładnej chronologii wznoszenia konkretnego obiektu zamkowego. Natomiast szczegółowa analiza wyglądu murów i zachowanych do dzisiaj otworów maculcowych pozwoliła autorowi na zaproponowanie kilku uzupełnień do dotychczasowej wiedzy na temat techniki budowy.

W rozdziale przedostatnim (*Charakterystyka wybranych elementów architektury*) B. Wasik poświęcił swoją uwagę dekoracjom ścian, odsadzkom, fryzom, glazurowanej ceramice budowlanej, wzorom z zendrówek, szczytom, otworom okiennym i drzwiowym, sklepieniom, krużgankom oraz studniom i kanałom. Sama w sobie analiza tych detali architektonicznych jest interesująca, jednak dostrzega się pewne mankamenty w próbie wyznaczania na ich podstawie chronologii powstawania poszczególnych partii obiektów. Autor bowiem w niektórych przypadkach przyjmuje za punkt wyjścia dotychczasowe ustalenia literatury przedmiotu na ten temat, a te opierały się na często nietrafionych analogiach, na wysoce niepewnych dowodach albo też na niczym nieuzasadnionych przypuszczeniach. Powinien więc na podstawie wyników własnych badań bardziej krytycznie podejść do propozycji dotychczasowych uczonych. We fragmencie dotyczącym glazurowanej ceramiki budowlanej (s. 223–227) przydałoby się choćby kilka zdań wyjaśnienia na temat sposobu jej produkowania. Interesujące jest spostrzeżenie B. Wasika, że stosowanie metody porównawczej w przypadku szczytów (w zamkach ziemi chełmińskiej zachowanych w stanie szczątkowym) daje pewne szanse na wyznaczenie w miarę dokładnej chronologii ich wznoszenia. Widać to wyraźnie w przeprowadzonej przez niego analizie szczytów zamku wysokiego w Radzynie (s. 230–231).

Ostatni rozdział pracy (*Dzieje budowy i rozplanowanie zamków na ziemi chełmińskiej*) ma niejako charakter sumujący. Autor tworzy w nim bowiem swego rodzaju biogramy (stosunkowo obszerne) poszczególnych obiektów. Zastosowana forma pozwala wyraźnie dostrzec, jakich nowych odkryć w zakresie murowanego budow-

nictwa zamkowego w ziemi chełmińskiej dokonał B. Wasik. W przypadku Torunia na sześciu dołączonych rysunkach zrekonstruował dynamiczny rozwój układu przestrzennego domu głównego i topografii przedzamcza w okresie niemal 150 lat (między połową XIII a końcem XIV w.). Bardzo ważne są ustalenia autora w odniesieniu do wznoszonych na planie nieregularnym zamków wysokich w Grudziądzu, Pokrzywnie i Bierzłowie. Były one budowane, dopiero począwszy od końca XIII w. (s. 254–267), co pozwala stanowczo odrzucić lansowaną od XIX w. (i nadal podtrzymywaną przez historyków sztuki<sup>1</sup>) teorię, że krzyżackie zamki wysokie o nieregularnym układzie przestrzennym były chronologicznie starsze od regularnych (kwadratowych lub prostokątnych). Taka, a nie inna ich forma wynikała z zupełnie innych powodów. Między innymi na podstawie własnych kilkuletnich badań B. Wasik uściślił chronologię wznoszenia zamków wysokich w Papowie i Kowalewie, dokładniej wyznaczył również topografię ich przedzamczy (s. 271–276, 289–292). Ponadto analizy archeologiczne i architektoniczne pozwoliły mu na rekonstrukcję dynamiki budowania zamku wysokiego i przedzamcza w Golubiu. Szczególnie interesująca jest zaproponowana przez autora nowa chronologia wznoszenia domów głównych w Radzynie (1320–1350) i w Brodnicy (lata trzydzieste–pięćdziesiąte XIV w.) (s. 292–304). W tym pierwszym przypadku B. Wasik starał się również zrekonstruować zabudowę parchamu i przedzamcza (s. 296–298), o co żaden badacz przed nim się nie pokusił. Autor jako pierwszy podjął także próbę odtworzenia układu przestrzennego wójtowskiego zamku wysokiego i topografii przedzamcza w Bratianie (s. 304–305). W przypadku murowanych warowni biskupich i kapitulnych B. Wasik zauważył, że były one wznoszone dłużej i architektonicznie były skromniejsze od zamków krzyżackich (s. 306–313, 329).

W obszernym podsumowaniu książki (s. 315–331) autor szczegółowo zebrał wyniki przeprowadzonych badań. Pewnym błędem metodycznym jest tu bardziej wnikliwe odniesienie się do problematyki modelu zamku krzyżackiego (s. 322–326) niż to zawarte w dwóch rozdziałach początkowych (s. 18–19, 21–22).

Całość omawianego tu dzieła została opatrzona licznymi rysunkami, szkicami, ilustracjami, tabelami, które w przystępnej i przejrzystej graficznej formie prezentują i dokumentują wyniki niektórych spostrzeżeń i ustaleń autora. Do książki została również załączona płyta CD zawierająca szczegółowe aneksy (zdjęcia, ryciny, ilustracje, tabele itd.), które stanowią istotny materiał uzupełniający, a nie zmieściły się w treści zasadniczej.

W swoich bardzo wartościowych analizach B. Wasik nie uniknął pewnych błędów merytorycznych. Nie wynikają one z niezajomości źródeł czy też literatury przedmiotu, gdyż w tej materii nie można zarzucić autorowi żadnych braków, ale z nadmiernego zaufania do wniosków lub hipotez dawnych badaczy, które nierzadko były błędne lub też niczym nieudokumentowane. W kontekście stosowania przez budowniczych domniemyanych miar autor stwierdził, że „wczesne zamki na planie nieregularnym w Pokrzywnie i Bierzłowie wznoszono przy użyciu starej miary chełmińskiej [...]” (s. 48). Tymczasem w wyniku swoich badań B. Wasik udowodnił, że w żadnym elemencie te akurat obiekty nie były starsze niż przynajmniej niektóre inne

---

<sup>1</sup> Taką koncepcję nadal prezentuje chociażby Tomasz Torbus – por. Tomasz TORBUS, *Zamki konwentualne państwa krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 2014, s. 52–93.

zamki regularne na tym obszarze wznoszone od końca XIII w. Należałoby więc poszukać bardziej przekonujących wyjaśnień przy dostrzegalnej rozbieżności stosowanych wówczas miar. Cegielnia w Chełmnie nie istniała – jak pisze autor – w 1244 r. (s. 132). Już dawno bowiem udowodniono, że informujący o niej dokument został zredagowany w 1294 r.<sup>2</sup> Ten sam błąd B. Wasik popełnił na stronie 156, czerpiąc tym razem swoją wiedzę z dawnych prac Mariana Arszyńskiego. Autor w kontekście architektury zamków wysokich w ziemi chełmińskiej stosuje nazwę „krużganki” w rozumieniu przecinających się zewnętrznych ganków komunikacyjnych obiegających dookoła wszystkie skrzydła wewnętrznego dziedzińca (s. 239–241). Tymczasem – jak dowodzą informacje zawarte w źródłach pisanych – na analizowanym przez niego obszarze nie można wskazać zamku (może poza Radzyniem), w którym taka pełna forma zadasonego i murowanego obejścia dziedzińca istniałaby w okresie średniowiecza. Z kolei pojedyncze ganki łączące kluczowe skrzydła zamkowe trudno nazywać „krużgankami”, za czym zresztą przemawia jednoznacznie analiza nazw stosowanych w średniowiecznych źródłach pisanych („gange”; „ganck”)<sup>3</sup>. Jako anachronizm można również uznać używane przez B. Wasika określenie „bergfried” dla głównej wieży krzyżackiego zamku wysokiego (co zaczerpnął zresztą ze starszej literatury przedmiotu – s. 269, 282, 320). W takim zastosowaniu nazwa ta jest myląca, gdyż w przekazach pisanych z epoki była ona używana wyłącznie dla określania niektórych wież lokalizowanych w skrajnej, zewnętrznej linii obwarowań przedzamczy<sup>4</sup>. Pierwszy dowód na istnienie komturstwa starochełmińskiego nie pochodzi z drugiej połowy lat czterdziestych XIII w. (s. 268), ale z 1251 r.<sup>5</sup> W niektórych przypadkach autor w ustalaniu chronologii wznoszenia obiektów zamkowych posługiwał się wyłącznie źródłami archeologicznymi i architektonicznymi, nie uwzględniając przekazów pisanych, które dawałyby możliwość uściślenia rysowanego przez niego obrazu. Podczas omawiania zamku w Lipienku B. Wasik uznał więc, że wskazanie daty początku jego budowy „jest utrudnione ze względu na brak pomocniczych przekazów źródłowych”, natomiast – jak stwierdził – ukończono go w 1330 r. (s. 282). Tymczasem pierwsze pewne dowody na istnienie tego zamku zawarte są w treści dwóch dokumentów z 2 II i 1 XI 1325 r.<sup>6</sup> Zapewne jednak został on wzniesiony (pytanie: w jakiej formie?) znacznie wcześniej, skoro przynajmniej od 1285 r. był siedzibą jednego z ważniejszych

---

<sup>2</sup> Tomasz JASIŃSKI, *Pierwsze lokacje miast nad Wisłą. 750 lat Torunia i Chełmna*, Toruń 1980, s. 44–45.

<sup>3</sup> Por. Sławomir JÓZWIĄK, Janusz TRUPINDA, *Krzyżackie zamki komturskie w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, Toruń 2012, s. 283–294.

<sup>4</sup> Por. *ibid.*, s. 234–237; Sławomir JÓZWIĄK, *Krzyżacki murowany zamek komturski w Kłajpedzie w świetle średniowiecznych źródeł pisanych*, *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym*, t. 32: 2015, nr 1, s. 8–10, 13–15, 19–20.

<sup>5</sup> *Idem*, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój – przekształcenia – kompetencje*, Toruń 2001, s. 51, 55.

<sup>6</sup> „Datum Lippe nostro castro”; „in unsirm huse tzur Lype” – *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abteilung*, Bd. 2, hrsg. v. Max HEIN, Erich MASCHKE, Königsberg/Pr. 1939 (dalej cyt: Pr.Ub.), nr 500; *Urkunden der Komturei Tuchel. Handfesten und Zinsbuch*, bearb. v. Paul PANSKE, Danzig 1911, nr 6, s. 7.

dostojników krzyżackich w Prusach – komtura ziemi chełmińskiej<sup>7</sup>. Z kolei w przypadku Rogóźna, zastanawiając się nad chronologią w przedziale czasowym między końcem XIII a początkiem XIV w. (s. 288–289), B. Wasik nie zwrócił uwagi na to, że o istnieniu tam murowanego zamku (pytanie w jakiej fazie jego wznoszenia) świadczy wzmianka z dokumentu z 1290 r.<sup>8</sup> Próbując zrekonstruować układ przestrzenny zamków wysokich w Grudziądzu i Radzynie, autor dopuszczał możliwość zlokalizowania w każdym z nich dwóch refektarzy (s. 256, 295). Nie ma wątpliwości, że na piętrze ich najważniejszych skrzydeł faktycznie znajdowały się dwa pomieszczenia sprawiające wrażenie reprezentacyjnych, jednak analiza średniowiecznych źródeł pisanych wyklucza możliwość istnienia dwóch refektarzy w przestrzeni jakiegokolwiek krzyżackiego zamku wysokiego w Prusach. Przeznaczenie poza właściwym refektarzem (czyli salą jadalną konwentu) tego drugiego wnętrza musi więc jak na razie pozostać nieznane<sup>9</sup>.

Tych parę uzupełnień nie wpływa znacząco na bardzo pozytywny obraz pracy B. Wasika. Jego książka znacznie pogłębia dotychczasową wiedzę na temat średniowiecznych zamków murowanych w ziemi chełmińskiej, a solidność warsztatowa uczonego sprawia, że sformułowane przez niego tezy są w zdecydowanej większości bardzo dobrze udokumentowane i stanowią solidny punkt wyjścia do dalszych badań nad budownictwem warownym w Prusach w okresie między XIII a XVI w.

Sławomir Józwiak (Toruń)

---

<sup>7</sup> Sławomir JÓZWIAK, *Powstanie i rozwój struktury administracyjno-terytorialnej zakonu krzyżackiego na Kujawach i w ziemi chełmińskiej w latach 1246–1343*, Toruń 1997, s. 143 n.

<sup>8</sup> „[...] in villa nostra ante castrum nostrum Roghuszen” – Pr.Ub., Bd. 1, H. 2, hrsg. v. August SERAPHIM, Königsberg/Pr. 1909, nr 569.

<sup>9</sup> W tej kwestii por. S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie zamki*, s. 310–343; iidem, *Czy średniowieczne źródła pisane mają znaczenie w badaniach nad zamkami krzyżackimi w Prusach?*, *Zapiski Historyczne*, t. 80: 2015, z. 1, s. 103–105.

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2016.43>

Paweł Szulc, *Propaganda stalinowska na Pomorzu Zachodnim*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Szczecin 2015, ss. 324, ISBN 978-83-61336-58-7.

Najnowsza książka Pawła Szulca dotyka problematyki dotąd w badaniach historycznych jeszcze nie dość dobrze rozpoznanej. Autor uchodzi za historyka młodego pokolenia, z poważnym już dorobkiem naukowym. Ma na swoim koncie kilkadziesiąt artykułów, prace redakcyjne i znakomitą monografię pt. *Zniwolonny eter. Polskie Radio Szczecin w latach 1945–1989* (Szczecin 2012), którą bez wątpienia można potraktować jako swoiste autorskie *opus magnum*. Tym razem swoją uwagę skoncentrował na zjawisku propagandy politycznej na Pomorzu Zachodnim w okresie stalinizmu.